GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 301. — W Poniedziałek dnia 24. Grudnia 1832.

Z powodu świąt Bożego-Narodzenia, gazeta ta dopiero we Czwartek, dnia 27. m. b., wydaną będzie.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się czwartym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi: . . . 1 Tal. 18¾ sgr.;
dla zamiejscowych zaś: . . . 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę CODZIENNIE wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całéj Monarchii.

Prenumerata egzemplarza na papierze kancellaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcéj od powyższéj ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera niebędą mogły być przesłane.

Poznań, dnia 24. Grudnia 1832.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 20 Grudnia.

Przybył tu: Nadochmistrz W. Xiążęco-Meklenburg - Szweryński nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze naszym, Baron Lützen, z Ludwigslust.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 18. Grudnia.

JO. Xiążę Feldmarszałek Namiestnik Królewski, wczoraj wrócił do Warszawy.

Z dnia 19. Grudnia.

W imieniu N. Mikołaja I., Cesarza wszech Rossyi, Króla Polskiego etc. etc. etc.

Rada-Administracyjna Królestwa,

Lubo postanowieniem Namiestnika Króle-

wskiego z dnia 12. Listopada 1816. r. przepisana jest forma, według jakiéj udowodnić powinni usposobienie ubiegający się o urzędy publiczne; chcąc jednak, aby przez ściślejsze rozpoznanie zdolności osób poświęcających się budownictwu, posady budowniczych tylko dostatecznie usposobionym konferowane były; na przełożenie Kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, i w uzupełnieniu wyżéj powołanego postanowienia postanowiła i stanowi:

Art. 1. Każdy chcący mieć konferowaną posadę Budowniczego wojewódzkiego lub obwodowego, winien jest poprzednio usprawiedliwić dostateczne usposobienie przed Radą Budowniczą, przy Kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego zostającą.

Art. 2. Budowniczowie wojewódzcy i obwodowi, którzy dotąd niezłożyli dowodów kwalifikacyi, mogą być przez Kommissyą rządową spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego powołani do udowodnienia swéj zdolności przed tąż Radą Budowniczą.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia poleca Kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyjnéj d. 31. Maja (12 Czerwca) 1832. r. (Tu podpisy.)

Rossya.

Z Petersburga, dn. 28. Listopada. (st. st.)

Przez Reskrypt Cesarski z d. 26. Sierpnia b. r. Chan ordy Kirgiz-Kajsakow, nazwanéj Bukiejewską, Dżanger-Bukiejew mianowany kawalerem orderu S. Anny 1. klassy z koroną.

Ukaz Cesarski do Rządz. Senatu. 8 b. m. Z uwagi na wystarczającą liczbę ludzi w 8miu sformowanych w 1831. roku pułkach kozaków Małorossyjskich, przeznaczony na 1833. rok nowy zaciąg tychże kozaków odłożony zostaje do roku 1834.

Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu z d. 8. b. m. zostający przy wojennym General-Gubernatorze Moskiewskim Aktuaryusz Xiążę Alexander Dołgorukow i Rejestrator Kol. Dymitr Rachmanow mianowani Kammerjunkrami Dworu J. C. M.

Na przedstawienie Głównodowodzącego czynną armią, Cesarz Jmć 11. b. m. raczył rozkazać; dawnych urzędników byłego Ordonanshauzu polskiego w Warszawie: Sekretarza Dejcza, Audytora Sokołowskiego, i podsekretarza Jankowskiego, umieścić w służbie rossyjskiéj: pierwszego przy Komendancie Warszawy, a dwóch ostatnich przy Warszawskim Ordonans-hauzie, nadając im przytém odpowiednie ich miejscom rangi: Dejczowi 12., Sokołowskiemu 9., a Jankowskiemu 13. klassę.

Ukazy Rządzącego Senatu. 1. Departamentu. 1) 18. b. m. O uznaniu Edwarda Klejwa-Bely Generalnym Konsulem Hanowerskim w Petersburgu, a Wilhelma Brandta młodszego Niderlandzkim Konsulem w Archangelsku. — 2) 19. b. m. Z ogłoszeniem prawidła, iż w razie zawakowania miejsca Marszałka Powiatowego, i w niedostatku zastępców lub ich niemożności zajęcia takowego miejsca, gdy przytém niewięcéj nad rok czasu pozostaje do ogólnego w gubernii głosowania, obowiązek Marszałka ma być poleconym powiatowemu sędzi; na dłuższy zaś czas należy odbyć głosowanie w powiecie, pod przewodnictwem tegoż sędzi i wybrany urzędnik ma być zatwierdzonym przez zwierzchnika gubernii. Kto tym sposobem zostanie wybranym, i wybędzie do następnych sejmików, niemoże już być wybieranym na niższe urzędy. — 3) tegoż dnia. Z ogłoszeniem najłaskawszego Ukazu z d. 8. b. m., którym N. Pan z okoliczności chrztu nowonarodzonego Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza, raczył ponownie złagodzić kary winowajcom stanu, skazanym przez Sąd Najwyższy, jak następuje: Trubeckoj, Obolenskoj, Borisow 2., Borisow 1., Horbaczewski, Spiridow, Boratyński, Jakubowicz, Alexander Poggio, Artamon Murawjew, Watkowski, Beczasnow, Dawydow, Juszniewski, Andrejewicz 2., Puszczin, Pestow, Arbuzow, Zawaliszin, Powała-Szwejkowski, Panow 2., Suthoff, Szczepin-Rostowski, Diwow, Mikołaj Bestużew i Michał Bestużew, którzy ostatnim rozkazem skazani byli na 20 lat ciężkich robót; mają w nich pozostać 15 lat; Nikita Murawjew, Wołkoński, Jakuszkin, Tiutczew, Gromnicki, Kirejew, Kriukow 2., Łunin, Swistunow, Kriukow 1., Basargin, Mitkow, Annienkow, Wolf, Iwaszew, Frołow 2., Torson i Steingel, zamiast 15., mają pozostać w tychże robotach 10 lat, zaś Muchanow, von Wizin, Falenberg, Iwanow, Mozgan, Lorer, Awramow, Bobriszczew-Puszkin 1., Szymkow, Alexander Murawjew, Bielajew 1., Bielajew 2., Naryszkin 2. i Alexander Odojewski, skazani do robót na lat 8., uwalniają się od nich i mają być posłani do Syberyi na osadę. — 4) tegoż dnia. Z ogłoszeniem podobnego najłaskawszego rozkazu o winowajcach skazanych przez oddzielne wyroki, których kary złagodzone zostały następnie: Sołowiew, Mozalewski, Zawaliszin, Bystrycki i Kuczewski, skazani do ciężkich robót na za-

wsze, mają w nich pozostać 15 lat; Igelstrom, Wigelin i Rukiewicz, skazani do takichże robót na 10 lat, i Kolesników, na 6 lat, uwalniają się od nich i posełają do Syberyi na osadę. — D. 23. b. m. (z tegoż Dep.) Z zaleceniem izby odtąd, w Królestwie Polskiém, guberniach od Polski wcielonych, i Finlandyi, małżeństwa, w których jedna osoba jest wyznania Greko-rossyjskiego, a druga innego jakiegokolwiek, nieinaczéj były zawierane, jak za pozwoleniem Eparchialnego Archijereja panującego Kościoła, przez kapłana Greko-rossyjskiego, i za zobowiązaniem się przez osobę innego wyznania, że dzieci wychowane będą w wierze panującéj. Na przedstawieniu o tém Najsw. Synodu Cesarz Jmć własnoręcznie nadpisać raczył: „Tak ma być koniecznie, i śluby Rossyan, zawarte przez samych tylko katolickich kapłanów, niebędą uważane za ważne, dopóki ich Greko-rossyjski kapłan niepobłogosławi." Tegoż dnia (z tegoż Dep.) Z ponownem zaleceniem władzom gubernialnym, iżby we względzie budowli wykonywanych z dochodów miejskich, stósowały się do prawideł Najwyżéj zatwierdzonych.

Piszą z Irkucka, że w téj gubernii, od 22. do 26. Sierpnia, padał śnieg tak wielki, iż na całym pasie okręgów Niżneudyńskiego i Werchneudyńskiego pokrył wszystkie zboża, stojące jeszcze na polu, i leżał przez kilka dni. Na szczęście nastąpił deszcz, śnieg roztajał i niebo się wyjaśniło z mrozem. Przez co mieszkańcy odzyskali nadzieję, że przynajmniéj nie cały ich zasiew przepadnie.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, d. 20. Listopada.

Flota ottomańska, która przez kilka dni krążyła na morzu pod Tenedos, zawinęła w dniu 5. Listopada na Hellespont, i zarzuciła kotwicę pod zamkami w Dardanellach. Flota egipska powróciła w dn. 25. Października do portu Suda w Kandyi.

W dniu 7. b. m. zawinęła tu angielska galiota wojenna, na któréj znajduje się część skarbów Hussein Baszy, przez greckiego kapitana z Tarsus do wyspy Casos uprowadzonych, do których odkrycia przyczynili się czynnie angielski Rezydent w Nauplii i grecki Sekretarz Stanu, Pan Trikupi. Wartość tych przedmiotów, między którymi znajduje się suto brylantami ozdobiony portret Sułtana, może wynosić milion piastrów.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 1. Grudnia.

Przybył tu pewny turecki Generał Brygady wraz z dwoma znakomitymi urzędnikami. Udają się oni do Londynu, celem usiłowania, czy pośrednictwo angielskie niezdoła utrzymać ostatni słaby blask półxiężyca.

S z w a j c a r y a.

Z Zürich, dnia 8. Grudnia.

Zwołany został sejm nadzwyczajny na dzień 15. Stycznia 1833. do miasta aszego.

N i e m c y.

Z Darmstadu, dnia 9. Grudnia.

Kommissarz sejmowy N. Pana, Tajny Radzca Baron Lechman zagaił w dn. 4. b. m. tegoroczne posiedzenie sejmu naszego. Pierwszym Prezesem Izby mianował N. Pan Jego Królewską Mość Xcia Emila Heskiego. Z czterech kandydatów podanych na miejsce drugiego Prezesa, wybrał N. Pan Heskiego Solms-Rödelheim.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 13. Grudnia.

Handelsblad zamieścił prywatne pismo z Bruxeli pod dn. 12. m. b. treści następującéj: „Przekonano się teraz dopiero o trudnościach, jakieby zachodziły, gdyby chciano lunetę St. Laurent zdobyć szturmem. Tylko roboty artyleryi i inżynierów mogą zdobycie fortecy téj ułatwić i onéj dokonać. Ogień Holendrów wielkie między nami zrządza szkody; ranieni po większéj części umierają. Wczoraj wysadzono śluzę, utrzymującą wodę w cytadeli. Wojsko nad granicą stojące uczyniło podobno ruchy ku miastu. Od dnia wczorajszego gwałtowność ognia nieprzyjaciół znacznie się powiększyła. W kierunku ku Lillo słyszymy żywą kanonadę, z czego wniosek wyprowadzamy słuszny, że się toczy bitwa między flotą holenderską i Generałem Sébastiani."

Z naszego obozu pod Biest piszą pod d. 11. Grudnia w południe. „Chociaż tu stoją forpoczty najdaléj naprzód posunięte, jednak naokoło głęboka panuje cisza, przerywana jedynie z daleka odgłosem dział antwerpskich. W sobotę i niedzielę żadnych niesłyszeliśmy wystrzałów. Wczoraj wieczorem jednak kanonada nanowo się rozpoczęła i trwała przez całą noc. Każdego poranku przy rozpoznawaniu okolic natrafiamy na Belgijczyków. Jest to istotnie w dziejach narodów niesłychanym dotąd wypadkiem, że dwa wojska nieprzyjacielskie, codzień się spotykające, na tém przestają, że jedno na drugie spogląda, gdy tymczasem w małéj odległości grzmią działa walecznych. Przed kilku dniami, oficer zasłużony sztabu naszego generalnego, towarzysząc rozpoznawającym, spotkał wachmistrza belgijskiego, który dawniéj służył pod jego rozkazami. Ciekawą było istotnie rzeczą, widzieć, jakiego to nabawiło kłopotu wachmistrza, kto-

ry pomny na dawniejsze stosunki w oczach oficera, niemógł przytłumić uczuć dawniejszéj karności; zająkając się odpowiadał na pojedyńcze zapytania przełożonego swego. — Mamy my się tu niezmiernie na ostrożności; wszystkie drogi do stanowisk (cantonnements) wiodące, poprzecinane korzystnie, zaopatrzone w baterye albo rowami poprzerzynane. Każdy z nas podwaja swoję gorliwość, a choć nieprzyjaciel w siłach nas przewyższa, nigdy jednak niebyło wojska, któreby posiadało więcéj miłości ojczyzny i więcéj przywiązania do Króla i wodza swego."

Z dnia 14. Grudnia.

Dzisiejszy Staats-Courant zawiera wprost nadeszłe uwiadomienia o flocie na Skaldzie z dn. 11. m. b. zgadzające się z doniesieniem Dziennika de la Haye, (zob. Nr. gaz. naszéj 300) Na nieszczęście powinniśmy dotkliwą opłakiwać stratę. Wynika albowiem z późniejszych ze Skaldy nadeszłych wiadomości, że bitwa tam dotąd nieustała i że Kontre-Admirał Lewe van Adouard, na pokładzie fregaty „Eurydice" granatem raniony, życie utracił.

Z dnia 15. Grudnia.

Staats-Courant udziela wiadomości z warowni Antwerpskiéj, sięgających aż do dn. 12. m. b. o godz. 10. wieczorem. Wynika z nich, że pogłoska względem ranienia Podpułkownika de Boer była bezzasadną, gdyż jednę z depeszów oficer ten sam podpisał, a żadnéj téż nieuczyniono wzmianki o przygodzie jakiéj. Powodem do téj mylnéj wieści była zapewne ta okoliczność, że dn. 5. bomba wpadła do sali, zajętéj przez 2 kompanie batalionu ochotników, która tam pęknąwszy raniła Kapitana Schouten, Nadporucznika Kerkhoff i kilku żołnierzy; wszystkich jednak tylko lekko. Zreszrą wiadomości te głoszą, że oblegający środków ogromnych, którémi rozrządzają, istotnie nadużywają, w którym względzie następujący przytaczamy wyimek: „Nadaremnie szukamy w dziejach narodów podobnego przykładu tak brutalskiego (brutal) bombardowania, jakiém jest to, które nieprzyjaciel na naszę cytadelę wymierza. Żaden ucywilizowany naród takiego się niedopuścił gwałtu; ilość granatów i bomb, sypiących się na głowy nasze, przechodzi wszelkie wyobrażenie; jednak mimo to wszystko równe męstwo ożywia całą załogę.

B e l g i a.

Z Antwerpii, dnia 14. Grudnia.

W nocy zeszłéj udało się Francuzom zdobyć lunetę St. Laurent. Gazety tutejsze o tym wypadku donoszą w sposób następujący: „Phare powiada: O godz. 5. zrana uderzyli Francuzi na lunetę. Wykonały atak dwie kompanie woltyżerów i grenadyerów 65go pułku, wraz z minerami. Ci wysadziwszy minę jednę, ułatwili szturmowanie. Cytadela sama rzucała bomby w celu wspierania lunety. O godz. pół do 7. znajdowała się jednak już w ręku Francuzów. Był to miner, który naprzód się dostał na wyłom, z bronią na plecach a z motyką w ręku; opanował on pierwszą armatę. — Liczą około 60 w niewolą zabranych i kilkanaście ranionych i zabitych; liczby na powietrze wysadzonych niewiemy dotąd. Generał francuzki korpusu inżynierów był przy szturmowaniu obecnym. Zabito Porucznika francuzkiego a 2 żołnierzy raniono. Jeńcy holenderscy stali o godz. 10. przed kościołem Berchemskim a o 2. z południa odprowadzą ich do Mecheln. O godz. 1. Francuzi w zdobytéj twierdzy już się usadowili bezpiecznie; sprowadzają tam teraz mnóstwo koszów szańcowych." — Journal' d'Anvers podobne podając wiadomości dołącza jeszcze, co następuje: W téj chwili zajęto się uprzątnieniem gruzów; luneta sama ma służyć za główny punkt ataku, który korpus inżynierów daléj popiera. Wystawią teraz baterye wyłomowe, co najniebezpieczniejszą jest robotą, ponieważ ją trzeba wykonywać pod murami warowni, gdyż baterye te niepowinny być nad 50 metrów od frontu oddalone. Apteka warowni przez ogień oblegających zupełnie została zniszczoną. Wszystko się tam spaliło, lekarstwa i bandaże; trzeba więc ranionych przewozić do Tête de Flandres. Roboty, z gorliwością popierane, dostępują końca ostatecznego.

Marszałek Gérard ofiarował Generałowi Chassé w darze aptekę jak najlepiéj zaopatrzoną, co téż Generał z podziękowaniem przyjął.

Z Antwerpii, d. 14. Grudn. o godz. 9. wiecz. Wczoraj wieczorem rozeszła się powszechnie pogłoska, że w nocy zacięty i stanowczy postanowiono przypuścić atak na lunetę St. Laurent. Słyszano téż istotnie przez całą noc okropną kanonadę i ogień karabinowy bezustanny; o godz. 4. zrana nadeszła wiadomość, że Francuzi z nadzwyczajną siłą uderzywszy na lunetę, szturmem ją zdobyli. Nasamprzód dokonali tego wśród gradu kul, że podminowawszy 2 mury, te napowietrze wysadzili, i utorowawszy sobie takim sposobem drogę wtargnęli en masse do lunety, gdzie 200 było Holendrów, którzy po krótkiéj obronie ustąpili. Dostało się w niewolą 63 żołnierzy i 2 oficerów, między temi Major Romstede; reszta załogi szczęśliwie się jeszcze dostała do cytadeli. Jeńcy są powiększéj części młodzi ludzie od 18—20 lat; bronili się chwalebnie. Dzisiaj

zrana rozpoczął Chassé tak straszną kanonadę przeciw oblegającym, jakiéj jeszcze nigdy od początku oblężenia niesłyszeliśmy; bombardowanie trwało przez cały dzień. — Po zdobyciu lunety Francuzi ją znowu opuścili, gdyż wedle twierdzeń publiczności, niemogli się z gruzami oswoić; rozumieją w powszechności, że Holendrzy ją nanowo zdobędą. (?!) — Dzisiaj doszła też nas wiadomość, że Francuzi wczoraj się spotykali z siłą morską Holendrów w okolicach pod Lillo; dwa domy w starém Lillo stały się pastwą płomieni. — W głównéj kwaterze francuzkiéj dowiedziano się dzisiaj po południu, że cała armia holenderska uczyniła ruch naprzód; przeto też pułk 5. huzarów wyprawiono do granic, aby tam na poruszenia Holendrów uważał. — W téj chwili grzmią znowu działa z podwojoną żywością z lewéj i prawéj strony; zdaje się jednak, że atak tą razą pochodzi od warowni"

Z Leodyum, dnia 15. Grudnia.

Tutejszy Journal podaje wiadomości z głównéj kwatery francuzkiéj, sięgające aż do 14. Grudnia o godz. 3. z południa. Dotyczą się one zdobycia lunety i są prawie tylko powtórzeniem wzwyż udzielonych doniesień. Marszałek Gérard wydał rozkaz dzienny, w którym największemi obsypuje pochwały oficerów i prostych. Od d. 8. m. b. wystrzelono do cytadeli następujące pociski:

	24 fnt. kule.	16 fnt. kule.	granaty.	bomby.
od d. 8. aż do 9.	707	843	774	664
„ „ 9. „ „ 10.	538	756	1023	985
„ „ 10. „ „ 11.	347	612	1001	833
„ „ 11. „ „ 12.	789	465	826	1278

Francya.

Z Paryża, dnia 11. Grudnia.

Od dwóch dni wiele petycyi młodych ludzi pragnących być umieszczonymi w pułkach armii czynnéj, nadchodzi do bióra Ministra wojny. Obydwa więc pułki załogi naszéj przeznaczone dla armii północnéj otrzymają zapewne dość znaczne wzmocnienie przez ochotników. Gdyby wojna powszechna wybuchnąć miała, to niezawodnie przynajmniéj 100,000 ochotników stanęłoby pod bronią. Spodziewamy się jednak, że do tego nieprzyjdzie.

Urzędowy wykaz w Monitorze wymienia straty armii oblegającéj od dnia 30. List. aż do 8. Grudn. w sposob następujący: 4 oficerów ranionych, 11 żołnierzy zabitych, 73 ranionych; w ogóle więc 88 zabitych i ranionych. — Niech temu wierzy, komu się podoba. — Gazette przeciwnie twierdzi, że jeden tylko pułk przy ataku na lunetę St. Laurent 300 ludzi stracił. Liczba chorych niezmierna, i całe oblężenie wcale się dotąd niepowodzi.

Temps wyraża: Wiemy, że Hr. Ofalia wkrótce przed wyjazdem swoim miał rozmowę z Xięciem Broglie względem Pana Calomarde. Hrabia upraszał byłego Ministra, aby się udał w głąb Francyi, ale wywichnienie ręki, (co jak wiadomo, spotkało Pana Calomarde w ucieczce) niedozwala mu odbywać podróży. Spodziewają się, że rząd hiszpański Ministrowi część przynajmniéj ogromnego majątku, w Hiszpanii zostawionego wyda.

(*Wyjątek z Galign. Messeng.*) — Dochodzi nas wiadomość z Madrytu, że Pan Zea Bermudez natychmiast po przybyciu swojém miał posłuchanie u N. Pana, na którém Król zarządy kraju zupełnie złożył w ręce jego. Wydał on następnie okólnik do wszystkich Generalnych Kapitanów prowincyi, w którym zatwierdza amnestyą, onę dla wszystkich osób gwarantuje, i oprócz tego przyrzeka, że czas wkrótce dalsze postępy nowego systematu wyjaśni.

Quotidienne twierdzi, że dwór Tuileryow nierad z zaślubienia Króla Neapolitańskiego z Xiężniczką Sardyńską. Przed rewolucyą lipcową dużo mówiono o projekcie zaślubienia owczasowego Następcy tronu, teraźniejszego Króla Neapolitańskiego, z Xiężniczką Maryą Orleańską. — Młoda Królowa Neapolitańska ma być cudem piękności i powabów, i słynie z wdzięków swoich w całych Włoszech.

Z Bourbon-Vendée donoszą pod dniem 7. Grudnia: Osławiony Szuan Rigodot został w Herbiers przyaresztowany. Dostawiono go tutaj Prokuratorowi Królewskiemu. — Pan Bourmont uszedł podobno do Sabaudyi.

Gazette de France umieściła protestacyą mieszkańców Grenobli przeciw aresztowaniu Xiężny Berry, i petycyą mieszkańców miasta Montpellier na korzyść Xiężny. Ostatnia ma być przez 40 adwokatów i 2000 mieszkańców podpisana; podobne prośby podały téż 8 miast departamentu Herault.

Na posiedzeniu wczorajszém (d. 10.) Izby Deputowanych, W. Zachowawca pieczęci bronił w obszernéj rozprawie ogłoszenia stolicy za będącą w stanie oblężenia. Gazety oppozycyjne ostro naturalnie powstają na takowe zabiegi Ministra; między niemi Temps tak się w téj mierze tłómaczy: „Jeśli przełożenia Wielkiego Zachowawcy pieczęci otrzymają znaczenie prawa, tedy niewiemy, czy jeszcze pod rządem konstytucyjnym żyjemy, czyli nie. Czyż władza absolutna może mieć formy bardziéj despotyczne i samowolność

wyuzdańszą? W stanie oblężenia Ministrowi wolno rozrządzać życiem i wolnością obywateli, i z powodu oświadczenia, iż istnieje powstanie, zbrojne samowolne czynić postanowienia względem ich wolności, szczęścia i przyszłości. Gdyby tę poczwarę prawa, Izby i kraj miały uchwalić, trzebaby było zasłoniwszy głowę opłakiwać losy ojczyzny, która po 40letnich politycznych burzach ginie pod zdradliwemi podstępami i judaszostwem kilku doktrynerów!" — Tribune uważa projekt ten do prawa, broniący stanu oblężniczego, za krok najbezczelniejszego despotyzmu; w 7 artykułach (z tylu się składa projekt W. Zachowawcy pieczęci) wymaga rząd zniesienia wszelkich gwarancyi, unieważnienia całéj Karty, za to też niemylnie, skoro zechce użyć oręża tego arbitralności, sam się przyprawi o zgubę. — Gazety ministeryalne, jak np. Dziennik Sporów, o tym projekcie do prawa nic zgoła niewspominają.

Z dnia 12. Grudnia.

Dzisiaj na giełdzie krążyła pogłoska, zupełnie płonna, o śmierci Xięcia Tallejranda. Xiążę zasłabł wprawdzie, ale choroba ani na chwilę niebyła niebezpieczną, a teraz już wcale ustała.

Z dnia 13. Grudnia.

Temps wczorajszy donosi o chorobie Xięcia Tallejranda, co następuje: „Xiążę zapadł tylko na katar, którego się nabawił w skutek zaziębienia na wielkim obiedzie, na którym też zbyt wiele jadł i pił. Musiał przez 5 dni leżeć w łóżku. Przyjaciele Xięcia uważają, że od kilku miesięcy widocznie starzeje, i rozumieją, iż byłoby potrzebną rzeczą, wyznaczyć mu następcę. Ale on o tém nic wiedzieć niechce; niemogąc bowiem sam dokładniéj dostrzedz skutków starości, jedynie tylko ma wzgląd na czerstwość i sprężystość zdolności swoich umysłowych, które istotnie dotąd nieosłabły. Wszakże, jeśli chce rozumnie postąpić, wyrzeknie się zarządów, dopóki jeszcze blask sławy dawniejszéj go okrywa."

Xiążę Reggio (Marszałek Oudinot) zachorował wczoraj bardzo niebezpiecznie.

Dzisiejszy Temps donosi: „Wczoraj nadeszła tu wiadomość o zgonie Xięcia Dalberg, Para Francyi; umarł on w dobrach swoich nad Renem."

Król przyjmował dzisiaj kilku znamienitych Hiszpanów, którzy w skutek dekretu ułaskawienia do ojczyzny swojéj powracają.

General Guilleminot przychodzi do zdrowia; gdy jednak siły jego mocno są jeszcze osłabione, w miejsce dowództwa, które miał objąć nad Mozą, powierzone mu będzie naczelnictwo w Algierze; miejsce zaś jego zajmie General Savary.

General Frere i Pułkownik Duvergier zaciągają tu ciągle ochotników do wojska Dom Pedra; lista imienna tych, którzy służbę przyjmują, poséła się codzień do policyi, która zaraz wydaje im paszporta do Boulogne. Ochotnicy ci biorą codziennie półtora franka.

Małżonka Generała Cubieres wyjechała z swemi dziećmi do Ankony, co wróży, iż wojsko francuzkie nie tak prędko ztamtąd ustąpi.

Słychać, iż na przełożenia trzech Posłów względem Xiężny Berry, P. Broglie odpowiedział z wielkiém umiarkowaniem, iż wdanie się dyplomatyczne w takiéj okoliczności mogłoby tylko zaszkodzić osobie, za którąby je czyniono, i że wypada spuścić się na chwalebne uczucie umiarkowania, jakie rząd wszędzie okazał.

Kommissyą do roztrząśnienia projektu do prawa względem dalszego poboru podatków do d. 1. Kwietnia 1833. składają Panowie: Lepelletier d'Aulnay, Odier, Montepin, Pavée-de-Vandeuvre, Karol Dupin, Bailliot, Sapey, Estourmel i Mosbourg.

Obrady parlamentowe. — Na posiedzeniu d. 8. m. b. Minister marynarki mówiąc o wyprawie do Ankony; wyraził się między innemi jak następuje: „Gdy gabinet wiedeński oświadczył, iż w razie, gdyby rząd papiezki wezwał jego pomocy, wojskom swoim każe na nowo zająć prowincye zaburzone, oświadczyła Francya, iż w tym razie przedsięweźmie środki dążące do tego, aby interesa włoskie niebyły rozstrzygnięte bez jéj udziału. Romagna została powtórnie przez wojsko austryackie zajętą, a myśmy wysłali wyprawę morską do Ankony. Szybkość w wykonaniu tego przedsięwzięcia i okoliczności przypadkowe, lub też zbytnia gorliwość, która pod względem wojskowym zawsze godną jest pochwały w oficerze, atoli w owych okolicznościach była może nierozmyślną, sprawiły, że okręty nasze stanęły wprzódy przed Ankoną, nimeśmy się tego spodziewali. Oficer ten powodowany uczuciami, których niechce objawiać, a może i doniesieniami osób, które w tém miały własny swój interes, nieczekał rozkazów z Rzymu, ale obsadził gwałtem miasto i cytadelę."

Z dwóch podanych projektów do prawa względem zamknięcia rachunków z roku 1829. i 1830., z pierwszego z nich okazuje się przewyżka 11,754,211 fr., która ma być przeniesioną na etat roku 1830.; z drugiego zaś wykazuje się brak 63,717,112 fr. Podał potém Mi-

nister wykaz przychodów i wychodów publicznych w latach 1831. i 1832. W roku zeszłym dochody wraz z sprzedażą lasów narodowych wynosiły 1,310,161,000 franków, a wydatki 1,226,115,000; przewyżka więc okazuje się w ilości 84,046,000 franków. Na rok bieżący dochody krajowe są wyrachowane w ilości 1,048,629,000 fr., a wydatki 1,183,567,000 fr; brak więc wynosi 134,938,000; od czego potrąciwszy powyższą przewyżkę 84,046,000 fr. okazuje się jeszcze brak 50,892,000 fr. Ogólny brak przy końcu roku bieżącego wynosić będzie 287,154,705 franków.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 27. Listopada.

Wiadomości nasze z Lizbony sięgają aż do d. 21. m. b. Opisują one utarczki d. 15. i 17. pod Oporto stoczone, jako zupełnie niekorzystne dla Dom Pedra. Brak żywności w Porto, stósownie do oświadczeń zbiegów, doszedł do najwyższego stopnia; funt mięsa kosztuje 3 reale (36 groszy polskich), a miara fanega mąki 50 realów. Za młynki do kawy płacą po 300 realów (120 zł. polsk.), ponieważ ich używają do mlenia żyta i kukuruzy (pszenicy tureckiéj). W miejsce sztokfiszu, na którym zupełnie przybrakło, rozdawano między żołnierzy soczewicę. Większéj części wexlów Dom Pedra przyjąć niechciano. On sam odmienił mieszkanie swoje, ponieważ kilka bomb w pobliżu pałacu pękło. Od Villanowy aż do Foz rozstawiono 40 dział, haubic i moździerzy, z przerwami strzelających do Oporto. — Dom Miguel d. 16. m. b. był jeszcze z siostrami swemi w klasztorze Braga. Wielka liczba ochotników Królewskich służby swojéj się wyrzekła, niechcąc nadal ulegać rządowi teraźniejszemu. — Uważano téż, że od kilku dni odwiedziny Pana Rayneval (Posła francuzkiego) w pałacu stają się coraz rzadszemi. Liberaliści lękają się, że ta oziębłość nic dobrego im nierokuje. Niewiemy, co o zamiarach dalszych rządu sądzić wypada. Zdaje się, że aż do przybycia Pana Zea de Bermudez wszystko sparaliżowano.

(*Gallign. Messeng.*) — Pan Cafranga podał się do dymissyi, któréj Królowa wszelako nieprzyjęła. Partya Apostolicznych, już przygnębiona, znowu zaczyna nabierać otuchy i dawnéj dumy; wygląda przybycia Pana Zea Bermudez, jako anioła stróża.

Z dnia 30. Listopada.

Pan Zea Bermudez wczoraj tu przybył. Z natężoną ciekawością czekają tu powszechnie, jakie obejmie stanowisko względem nowego systematu rządu, ile że zasady samego dworu o tym systemacie, jak się zdaje, nieco się zmieniły. Słychać, że Król niektóre postanowienia, podczas choroby jego poczynione, nieuchwalił i je cofnąć zamyśla. Wśród takich okoliczności dziwić się nienależy, jeśli się wiadomość o zaszłych w Ministeryum zatargach i uwolnieniu od służby Panów Cafranga i Monet potwierdzi. Jeden z Biskupów na prowincyi wydał list pasterski do wszystkich mieszkańców dyecezyi, w którym na wszelkie kroki dotychczasowe Ministrów ostro powstaje i wieśniaków jawnie do rokoszu wzywa; Ministrów nazywa on nieprzyjaciołmi ołtarza i tronu. Adwokat Rady denuncyował wprawdzie Biskupa przed rządem, ten wszelako przestał na przestrodze Prałatowi danéj. — Z Andaluzyi donoszą o poruszeniach Karolistów, których agenci całą prowincyą przejeżdżają, podburzając lud zabobonny do powstania. Władze wojskowe ścigały tych wichrzycieli. Listy z Benavente (prowincyi Valladolid) opiewają, że tam téż bandy liczne Karolistów się utworzyły, niepokojąc okolice.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 31. Listopada.

(*Wyjątek z Temps.*) — Codzień odchodzą ztąd gońce do Madrytu. Powiadają, że się Pan Santarem domaga pieniędzy, ale Hiszpania głucha na jego prośby. Agenci Królewicza wczoraj udali się ztąd do Londynu i Paryża, w celu zawarcia tamże pożyczki. (Wiemy, że się wedle Dziennika Handlowego udała.) — Gazety nasze niemogą w dość wybitnych kolorach opisać nędzy, w Oporto panować mającéj. Twierdzą, że tam okropny głód grasuje, i że żołnierze gromadami na stronę Dom Miguela przechodzą. Anglicy mieli téż tak być oburzeni na Dom Pedra, że mu prawie wszyscy służbę wypowiedzieli; bateryе zaś w Foz i Furanda miały być tak straszne, że Oporto od wszelkiéj komunikacyi morskiéj odcięte.

Anglia.

Z Londynu, dnia 11. Grudnia.

Globe onegdajszy powstaje w obszernym artykule ostro na Króla Holenderskiego. Zaczyna od pytania: „Jakiémże prawem ogólnie rządził Król Wilhelm Belgią? Stałoż się to prawem dziedzictwa albo zwycięztwa i zdobycia?. Dawszy na to pytanie odpowiedź przeczącą, rozumie, że to się stało przez „ustąpienie,“ a ponieważ warunek tego „przyzwolenia“ stósownie do którego drogą takową Europa miała być zabezpieczoną przed zagrażającą potęgą Francyi i Belgia miała być spokojną, niezïścił się, więc i przyzwolenie samo może być

cofniętém.“ Albion na to tak odpowiada: „Belgia kupnem dostała się Holandyi. Anglia otrzymała za wynagrodzenie osady, które dotąd posiada; podobnie téż warownie, które Francya otrzymała, część kupna tego stanowiły; były one albowiem poniekąd kosztem Króla Holenderskiego wystawione i miały służyć na jego obronę. Król Holenderski kupił więc Belgią, a to jeszcze dość drogo, i dziedziczył ją spokojnie przez lat kilka. Niesłuszność atoli oczywista, ustąpienie obopolne za znaczne wynagrodzenie poczytywać za równe przyzwolenia. Lecz przypuściwszy nawet, że to było przyzwoleniem pod wymienionemi warunkami, istotnie godziż się dla rządu angielskiego, który warownie belgijskie zniszczył, czynić zarzut Królowi Holenderskiemu za zniszczenie bariery przeciw Francyi wystawionéj i twierdzić, że położenie rzeczy w Belgii żywiołem dla Irlandczyków ku dalszemu popieraniu rokoszu swego!! Wszakże po gazecie téj ani rozumu ani jednostajności zdania spodziewać się niewypada, która żadnéj niewidzi różnicy między embargo i obecnemi stósunkami między Holandyą i Anglią zachodzącemi.“

W Halifax Guardian czytamy co następuje: „Warunki, pod któremi Lord Grej objął Ministerstwo: Reforma, oszczędzenie i pokój. Reforma Whigów: kreacya zapadłych miasteczek, n. p. Huddersfield, Ashton, Gateshead i innych. — Oszczędzenie przez Whigów dopięte; Brougham dokazał swego i z 4000 funt. na 7000 funt. pensyą swoję podwyższył; Macauléj posiada synekurę przynoszącą 1200 funt. dochodu rocznego; ojciec jego ma podobną 1800 funt. wynoszącą, a brat jego 1000 funt. Nieinterwencya i męztwo Whigów: Francya i Anglia wspierają 4 miliony mężnych Belgijczyków, aby pobić 2 miliony flegmatycznych Holendrów. Sposób, jak sobie Whigowie zabezpieczają pokój i zmniejszają podatki kraju: Narażają się bezpotrzebnie na wojnę i powiększają dług narodowy.“

Poseł turecki Maurojeni, miał onegdaj rozmowę z Vice-Hrabią Palmerston w wydziale spraw zagranicznych. Tegoż dnia wieczorem Xiążę Tallejrand, Pan van de Weyer i Baron Wessenberg naradzali się z wspomnionym Vice-Hrabią.

Xiążę Tallejrand naradzał się wczoraj wieczorem z Lordem Palmerston, i wkrótce potém wyprawił gońca z pismami urzędowemi do Paryża.

Pan Mozinho de Albuquerque, Minister spraw wewnętrznych Dom Pedra, który tu przybył z Margrabią Palmella, uda się do Madrytu.

Z dnia 12. Grudnia.

Wedle wiadomości z Dublina, ogłoszono miasto i hrabstwo Kilkenny za będące w stanie rokoszu, i wysłano tamże natychmiast 500 policyantów na pomoc władzom. W przeciągu tygodnia przeszłego popodkładano tam na różnych miejscach ogień. W pobliżu Carricbeg przyszło w wtorek zeszły do formalnéj bitwy między stronnictwami, przyczém 2. ludzi trupem padło, a kilku raniono. Podobnie magistrat hrabstwa Cork prosić chce rządu o nadzwyczajną pomoc policyjną.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 2. lub 3. m. b. zgubił exekutor nasz swą pieczęć urzędową, o czém dla zapobieżenia nadużycia donosząc, upraszamy o jéj zwrot.

Witkowo, dnia 21. Listopada 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 20. Grudnia 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	92½	92
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	96	95½
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	98¾	97¾
Wschodnio-Pruskie . . .	—	97¼
Szlaskie	—	104½

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 21. Grudnia 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	15	—	—	1	17	6
Żyto . . .	1	—	—	—	1	2	6
Jęczmień . .	—	18	—	—	—	20	—
Owies . . .	—	15	—	—	—	16	3
Tatarka . .	—	25	—	—	1	—	—
Groch . . :	—	25	—	—	—	28	—
Ziemiaki . .	—	8	—	—	—	9	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	15	—	—	—	18	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	10	—	—	3	15	—
Masła garniec	1	20	—	—	1	25	—